



Sygn. akt I CSK 52/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P.W. i R.M.

przeciwko M.U. i J.G.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2008 r. oddalił apelacje pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 lutego 2007 r., na podstawie którego pozwane zobowiązane zostały do opublikowania w dzienniku „[...]” i dwutygodniku „[...]” ogłoszeń o treści: „M.U. i J.G. niniejszym przepraszają P.W. i R.M., członków Zarządu Gminnej Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. za naruszenie ich dóbr osobistych poprzez podawanie do publicznej wiadomości nieprawdziwych informacji, mających poniżyć ich w oczach opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji członków Zarządu GGK”.

Według dokonanych ustaleń pozwane, będąc członkiniami zarządu Związku Zawodowego, działającego na terenie Gminnej Gospodarki Komunalnej – spółki z o.o. (dalej jako GGK lub „spółka”) wystosowały pisma do zarządu tej spółki, Prezydenta W., Przewodniczącego i radnych Rady m. W., w których sformułowały pod adresem powodów jako członków zarządu GGK zarzuty: dręczenia i prześladowania pracowników, naruszania przepisów prawa pracy, nadużywania samochodu służbowego, w tym jego rozbitcie w czasie wolnym od pracy i dokonanie naprawy na koszt kierowanej spółki, obciążenie spółki kosztami mandatu za wykroczenie drogowe w czasie jazdy prywatnym samochodem, ułatwianie członkom ruchu religijnego „F.” robienie kariery zawodowej na koszt i za pośrednictwem GGK, usuwanie dokumentów finansowych z księgowości spółki, ukrywanie istotnych informacji przy zawieraniu kontraktów oraz w dokumentacji przesyłanej do urzędu skarbowego, niestosowanie procedury z zakresu zamówień publicznych, liczne niegospodarne działania. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika ponadto, że w artykule opublikowanym w gazecie „[...]” znalazły się cytaty wypowiedzi pozwanych, zarzucających powodowi P.W. „zwalnianie bądź przymuszanie pracowników do zwolnień”, zaś kierownictwu spółki – zmniejszenie pensji pracownikom przy jednoczesnym poszerzeniu kadry kierowniczej, zarzucono także zatrudnienie trzech radców prawnych, nowych informatyków w miejsce zwolnionych oraz wynajęcie płatnej ochrony. Zarzuty te opublikowane zostały także

w dwutygodniku „[...]”. We wniosku skierowanym do Sądu o wyznaczenie zarządcy komisarycznego zawarty został zarzut działania przez nowy zarząd GGK w sposób narażający spółkę na ogromne straty finansowe.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwane nie wykazały by miały prawo występować w imieniu ZZ, ale nawet gdyby uznać ich legitymację w tym zakresie, to przyjąć należało, że wysyłając wspomniane pisma przekroczyły uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, dalej jako: „zw. zawod.” (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Pozwane nie dysponowały żadnymi dowodami niegospodarności i łamania przez powodów praw pracowników, ich działania nie mogły zatem być uznane jako środek walki o prawa pracownicze. Sąd Apelacyjny wskazał, że nawet gdyby uznać, że pozwane działały jako organ osoby prawnej, to okoliczność ta nie zwalnia ich od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Za naruszenie dobra osobistego odpowiada bowiem zarówno osoba prawna jak i osoby fizyczne reprezentujące osobę prawną. Od poszkodowanego zależy w takim przypadku, od której osoby (prawnej czy fizycznej) dochodzić będzie ochrony prawnej w związku z naruszeniem dobra osobistego. Sąd Apelacyjny podniósł, że pozwane zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji nie dowodziły prawdziwości swych twierdzeń dotyczących postępowania powodów. Jako źródło formułowanych zarzutów pod adresem powodów odwoływały się do bliżej nieokreślonych informacji telefonicznych, ogólnych opinii, pogłosek a nawet tylko przypuszczeń. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przez wiele lat trwającego procesu pozwane nie powołały się na dowody z dokumentów ani zeznań świadków, mimo wstępnych w tym zakresie deklaracji, nie wskazały też na jakiegokolwiek postępowanie kontrolne, które potwierdziłoby przypisane powodom zachowania i zarzuty.

Skarga kasacyjna pozwanych oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 24 § 1 w zw. z art. 38 k.c. oraz art. 9 i 15 ust. 1 zw. zawod. przez uznanie, że działanie w charakterze organu osoby prawnej nie zwalnia piastuna organu od osobistej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, a ponadto na podstawie naruszenia prawa procesowego – art. 381 w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodów zgłoszonych w apelacji.

Skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołany w podstawie kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia art. 381 w zw. z art. 232 zd.2 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodów zgłoszonych w apelacji – uzasadniony został w skardze kasacyjnej obszernymi fragmentami uzasadnień orzeczeń Sądu Najwyższego, wydanych w sprawach na tle innych stanów faktycznych niż w rozpoznanej sprawie. Tak skompilowany wywód prawny o wysokim stopniu ogólności, bez wyczerpującego odniesienia do sytuacji procesowej powstałej z beczynności pozwanych w istocie nie stanowi uzasadnienia powołanej podstawy kasacyjnej (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Argument, że pozwane nie były reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika procesowego traci na znaczeniu w sytuacji, gdy pozwane mimo uzyskanego w początkowej fazie procesu (4 lata wstecz) pouczenia o możliwości ustanowienia adwokata z urzędu, nie skorzystały z tej możliwości. Przyjmując rozumowanie zaprezentowane w skardze kasacyjnej należałoby dojść do niemającego żadnego procesowego usprawiedliwienia wniosku, że we wszystkich procesach zakończonych niekorzystnym wyrokiem stronom występującym bez zawodowego pełnomocnika procesowego przysługiwałby skuteczny zarzut niepodjęcia przez sąd inicjatywy dowodowej. Niezależnie od tego podkreślić należy, że zarzucając naruszenie art. 381 w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. autor skargi kasacyjnej powinien – czego nie uczynił - wykazać, że mimo beczynności pozwanych istniała potrzeba, czy wręcz konieczność przeprowadzenia dowodów przez sąd z urzędu, o których istnieniu sądowi było wiadomo z materiału procesowego zebranego w sprawie. W tym zakresie – poza wspomnianym ogólnym wywodem – brak jest w skardze kasacyjnej jakichkolwiek rozważań i argumentów.

Za nieusprawiedliwiony uznać należało także zarzut naruszenia art. 24 § 1 w zw. z art. 38 k.c. oraz art. 9 i 15 ust. 1 zw. zawod. przez uznanie, że działanie w charakterze organu osoby prawnej nie zwalnia piastuna organu od osobistej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. W orzecznictwie ukształtowany jest jednolity pogląd, zgodnie z którym działanie w charakterze organu osoby

prawnej nie zwalania piastuna organu od osobistej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny przytaczając liczne orzeczenia Sądu Najwyższego trafnie wskazał, że dwupodmiotowość działania osoby prawnej uzasadnia dwupodmiotową odpowiedzialność. Do poszkodowanego zatem należy decyzja przeciwko komu będzie dochodzić ochrony swych dóbr osobistych. Orzeczenia Sądu Najwyższego powołane w skardze kasacyjnej nie wyrażają odmiennego stanowiska, a gdyby nawet można doszukać się w nich poglądu przeciwnego temu, które przyjął - w ślad za poglądami wyrażonymi w licznych judykatach Sądu Najwyższego – Sąd Apelacyjny, to okoliczność ta nie daje podstaw do uznania skargi za uzasadnioną. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela pogląd, że okoliczność, że osoba reprezentująca przedsiębiorstwo lub inną jednostkę organizacyjną działa - naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, nie zwalania tej osoby od odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. W takim wypadku strona pozwaną w procesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała. W skardze kasacyjnej we wskazanym zakresie podjęta została zwykła polemika z tym poglądem, w ramach której nie powołane zostały żadne przekonujące argumenty. Nie są nimi wyrażone przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 grudnia 1984 r., II CR 442/84 (niepubl.) i z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97 (niepubl.) stwierdzenia, że oświadczenie woli składane przez piastuna organu jest oświadczeniem osoby prawnej. Te oczywiste stwierdzenia nie oznaczają, że w procesie o naruszenie dóbr osobistych, osoby, które naruszyły te dobra działając w charakterze organu osoby prawnej, nie mają biernej legitymacji procesowej.

Z przytoczonych względów, uznając skargę kasacyjną za bezzasadną, należało ją oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).